

Sygn. akt **IV Ka 709/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Lessnau-Sieradzka

Sędziowie Sądu Okręgowego Włodzimierz Hilla

Sądu Okręgowego Mirosław Kędziński (spr.)

Protokolant Olga Szałapska

przy udziale Danuty Ciesińskiej - prokuratora Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 5 września 2019 r. sprawy

M. L. (1) s. M. i J. ur. (...) w I.

J. C. c. Z. i G. ur. (...) w B.

oskarżonych z art. 220 § 1 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 25 kwietnia 2019 r. sygn. akt II K 349/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wymierza oskarżonemu M. L. (1) opłatę w wysokości 400 (czterysta) złotych, a oskarżonej J. C. opłatę w wysokości 500 (pięćset) złotych za II instancję i obciąża ich wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwotach po 50 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Włodzimierz Hilla SSO Małgorzata Lessnau-Sieradzka SSO Mirosław Kędziński

Sygn. akt **IV Ka 709/19**

UZASADNIENIE

I. M. L. (1) oskarżony został o to, że w dniu 13.04.2017r. w T. przy ul. (...)/ (...) (...), pełniąc funkcję kierownika budowy, będąc osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w stosunku do wykonujących prace na terenie nadzorowanej przez siebie budowy, naraził pracowników firmy (...) J. C. w O. :

1. T. K., zatrudnionego od 1.09.2016r. na podstawie umowy o pracę;
2. E. K. zatrudnionego od 1.11.2008r. na podstawie umowy i pracę

na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia poprzez upadek z wysokości, a w konsekwencji nieumyślnie przyczynił się do spowodowania u T. K. obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres

przekraczający 7 dni w ten sposób, że umyślnie nie dopełnił szeregu obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, określonym w art.22 pkt 3a, 3b i 3c Prawo budowlane, a mianowicie :

a. niewłaściwie zorganizował prace budowlane poprzez dopuszczenie do pracy z wykorzystaniem niebezpiecznego urządzenia w postaci rusztowania (...), dopuszczając do wykonania prac w warunkach bezpośredniego zagrożenia dla życia pracowników;

b. nie zapewnił bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi roboty w miejscu prowadzenia prac przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane;

c. zaniechał wykonywania wynikających z przepisów obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, tolerując użytkowanie niekompletnego rusztowania stwarzającego podczas wykorzystywania w pracy bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia, tolerował pracę pracowników bez niezbędnych środków ochrony indywidualnej oraz tolerował nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy koniecznych do zabezpieczenia przed zagrożeniami występującymi przy pracach blacharsko-dekarskich, w tym dopuścił pracownika do wykonywania prac pod wpływem alkoholu, zaś w wyniku niewłaściwej organizacji i nadzoru prowadzonych robót budowlanych oraz dopuszczenia do ich wykonywania w warunkach bezpośredniego zagrożenia życia, T. K. w trakcie wykonywania prac na wysokości spadł z podestu usytuowanego na rusztowaniu na wysokości około 5 m, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze złamaniem kości czaszki oraz stłuczeniem i obrzękiem mózgu, których skutki spowodowały naruszenie czynności narządów ciała, tj. centralnego układu nerwowego, na okres przekraczający 7 dni, tj. o czyn z art.220§1 kk i art.157§3 kk w zw. z art.157§1 kk w zw. z art.11§2 kk;

II. J. C. oskarżona została o to, że w dniu 13 kwietnia 2017r. w T. przy ul. (...)/ (...) (...), prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) J. C. w O., jako generalny wykonawca robót przy inwestycji budowy podstawowej stacji kontroli pojazdów z serwisem samochodowym, będąc osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w stosunku do zatrudnionych przez siebie pracowników, naraziła pracowników :

a. T. K., zatrudnionego od 1.09.2016r. na podstawie umowy o pracę;

b. E. K. zatrudnionego od 1.11.2008r. na podstawie umowy i pracę

na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia poprzez upadek z wysokości, a w konsekwencji nieumyślnie przyczyniła się do spowodowania u T. K. obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni w ten sposób, że umyślnie nie dopełniła szeregu obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, w określonym w art.15 kp, art.94 pkt 4 kp, art.207§2 pkt 1 kp, art.209²§1 kp, art.209#§1 kp, art.212 pkt 1-5 kp, art.304§1 kp, w §39 ust.1 i 2§81 ust.1, §§108-110 oraz załączniku nr 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity Dz. U z 2003r. Nr 169, poz.1650 ze zm.) w §6 ust.1 i 2, §21 ust.1 §§108-132, §133 ust.1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6.02.2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U nr 47, poz.401) , a mianowicie :

a. niewłaściwie prowadziła roboty budowlanego i nie dostosowała ogólnej organizacji prac w stosunku do wymagań prawnych, dopuszczając do wykonywania prac w warunkach bezpośredniego zagrożenia dla życia pracowników,

b. przed dopuszczeniem pracowników do wykonywania robót nie poinstruowała ich o zagrożeniach związanych z wykonywaniem robót, postępowaniu w przypadku wystąpienia zagrożeń i osobach wyznaczonych do wykonywania czynności z tym związanych, konieczności stosowania środków ochrony indywidualnej, zasadach nadzoru nad pracami niebezpiecznymi;

c. nie zapewniła bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi roboty w miejscu prowadzenia prac przez osobę posiadającą kwalifikacje do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie,

d. udostępniła do użytkowania niekompletne rusztowanie stwarzające podczas wykorzystywania w pracy bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia,

e. nie wyposażała pracowników w niezbędne środki ochrony indywidualnej, nie zapoznała ze sposobem ich używania i przyczynach konieczności ich stosowania oraz tolerowała ich niestosowanie przez pracowników, jak również nie wykonała stosownych zabezpieczeń chroniących przed upadkiem z wysokości;

f. nie egzekwowała od pracowników przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, koniecznych do zabezpieczenia przed zagrożeniami występującymi przy pracach blacharsko-dekarskich, w tym dopuściła pracownika do wykonywania pracy pod wpływem alkoholu, zaś w wyniku niewłaściwej organizacji i nadzoru prowadzonych robót budowlanych oraz dopuszczenia do ich wykonywania w warunkach bezpośredniego zagrożenia życia, T. K. w trakcie wykonywania prac na wysokości spadł z podestu usytuowanego na rusztowaniu na wysokości około 5 m, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze złamaniem kości czaszki oraz stłuczeniem i obrzękiem mózgu, których skutki spowodowały naruszenie czynności narządów ciała, tj. centralnego układu nerwowego na okres przekraczający 7 dni, tj. o czyn z art.220§1 kk i art.157§3 kk w zw. z art.157§1 kk w zw. z art.11§2 kk.

Wyrokiem z dnia 25.04.2019r. Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w sprawie II K 349/18:

I. oskarżonego M. L. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 13.04.2017r. w T. przy ul. (...) / (...) (...), pełniąc funkcję kierownika budowy, będąc osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w stosunku do wykonujących prace na terenie nadzorowanej przez siebie budowy, naraził pracowników firmy (...) J. C. w O. : T. K. i E. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia poprzez upadek z wysokości, a w konsekwencji nieumyślnie przyczynił się do spowodowania u T. K. obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, w ten sposób, że umyślnie nie dopełnił obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy określonym w art.22 pkt 3a, 3b i 3c Prawo budowlane, a mianowicie :

a. niewłaściwie zorganizował prace budowlane poprzez dopuszczenie do pracy z wykorzystaniem niebezpiecznego urządzenia w postaci rusztowania(...), dopuszczając do wykonania prac w warunkach bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników;

b. nie zapewnił bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi roboty w miejscu prowadzenia prac przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane ,

c. zaniechał wykonywania wynikających z przepisów obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, dopuszczając do użytkowania niekompletnego rusztowania stwarzającego podczas wykorzystywanego w pracy, bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia, zaś w wyniku niewłaściwej organizacji i nadzoru prowadzonych robót budowlanych T. K. w trakcie wykonywania prac na wysokości spadł z podestu usytuowanego na rusztowaniu na wysokości około 5 m, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze złamaniem kości czaszki oraz stłuczeniem i obrzękiem mózgu, których skutki spowodowały naruszenie czynności narządów ciała tj. centralnego układu nerwowego, na okres przekraczający 7 dni, tj. czynu z art.220§1 kk i art.157§3 kk w zw. z art.157§1 kk w zw. z art.11§2 kk i za to na podstawie art.220§1 kk w zw. z art.11§3 kk przy zastosowaniu art.37§1a kk wymierzył mu karę 40 stawek dziennych grzywny, przy określeniu jednej stawki na kwotę zł.

II. Oskarżoną J. C. uznał za winną tego, że w dniu 13.04.2017r. w T. przy ul. (...) / (...) (...), prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) J. C. w O., jako generalny wykonawca robót przy inwestycji budowy podstawowej stacji kontroli pojazdów z serwisem samochodowym, będąc osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w stosunku do zatrudnionych przez siebie pracowników, naraziła pracowników: T. K. i E. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty i zdrowia poprzez upadek z wysokości, a w konsekwencji nieumyślnie przyczyniła się do spowodowania u T. K. obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni w ten sposób, że umyślnie nie dopełniła obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy określonych w art.94 pkt 4 kp, 207§2 pkt 1 i 2 kp, art.209⁽²⁾§1 kp, art.209#§1 kp, art.212 pkt 1-5 kp, art.304§1 kp, w §39 ust.1 i 2§81 ust.1, §§108-110

oraz załączniku nr 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity Dz. U z 2003r. Nr 169, poz.1650 ze zm.) w §6 ust.1 i 2, §21 ust.1 §§ 108-132, §133 ust.1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6.02.2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U nr 47, poz.401) , a mianowicie :

a. niewłaściwie prowadziła roboty budowlane i nie dostosowała ogólnej organizacji prac w stosunku do wymagań prawnych, dopuszczając do wykonywania prac w warunkach bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników poprzez udostępnienie do użytkowania niekompletnego rusztowania stwarzającego podczas wykorzystywania w pracy bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia;

b. nie zapewniła bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi roboty w miejscu prowadzenia prac przez osobę posiadającą kwalifikacje do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie,

c. nie wyposażała pracowników w niezbędne środki ochrony indywidualnej, jak również nie wykonała stosownych zabezpieczeń chroniących przed upadkiem z wysokości;

d. nie egzekwowała od pracowników przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, koniecznych do zabezpieczenia przed zagrożeniami występującymi przy pracach blacharsko-dekarskich, zaś w wyniku niewłaściwej organizacji i nadzoru prowadzonych robót budowlanych oraz dopuszczenia do ich wykonywania w warunkach bezpośredniego zagrożenia życia, T. K. w trakcie wykonywania prac na wysokości spadł z podestu usytuowanego na rusztowaniu na wysokości około 5 m, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze złamaniem kości czaszki oraz stłuczeniem i obrzękiem mózgu, których skutki spowodowały naruszenie czynności narządów ciała, tj. centralnego układu nerwowego na okres przekraczający 7 dni, tj. czynu z art.220§1 kk i art.157§3 kk w zw. z art.157§1 kk w zw. z art.11§2 kk i za to na podstawie art.220§1 kk w zw. z art.11§3 kk, przy zastosowaniu art.37§1a kk wymierzył jej karę 50 stawek dziennych grzywny przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 100 zł;

III. na podstawie art.627 kpk obciążył oskarżonego M. L. (1) kosztami sądowymi w kwocie 1.628,80 z, na które składa się opłata sądowa w kwocie 400 zł i kwota 1.228,80 zł połowy wydatków oraz obciążył oskarżoną J. C. kosztami sądowymi w kwocie 1.728,80 zł , na które składa się opłata sądowa w kwocie 500 zł i 1.228,80 zł tytułem połowy wydatków.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonych.

Na podstawie art.427§2 i 3 kpk i art.438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił :

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. przepisów art.2§1 pkt 1 kpk oraz art.2§2 kpk, art.4 kpk, art.9 kpk w zw. z art.92 kpk i art.410 kpk, a także w zw. z art.167 i art.352 kpk poprzez jego wydanie na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, a w szczególności poprzez dokonanie ustaleń, że oskarżony M. L. (1) zaniedbał swoje obowiązki chociażby w ten sposób, że widząc na budowie ramki rusztowania winien wykazać dalej idące zainteresowanie i dokonać odpowiedniego wpisu w dzienniku budowy, podczas gdy dziennik taki w ogóle nie został zabezpieczony, a co za tym idzie, sąd nie mógł przeprowadzić dowodu z zamieszczonych tam wpisów, tymczasem widząc taką potrzebę (która wyraźnie wynika z argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku – k.20 akt) sąd z urzędu winien zobowiązać inwestora do przedłożenia tego dziennika do akt sprawy, w konsekwencji czego nie wiadomo, jakie wpisy zostały w dzienniku poczynione przez oskarżonego L. i w związku z tym nie ustalenie czy osk. L. dopełnił obowiązków określonych w art.22 prawa budowlanego w szczególności poprzez zorganizowanie budowy i kierowanie budową w sposób zgodny z przepisami bhp i czy wpisy te miały lub mogły mieć wpływ na przestrzeganie przez pozostałych uczestników procesu budowlanego zasad bhp;

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez ustalenie, że to oskarżeni M. L. (1) oraz J. C. będąc odpowiedzialni za bezpieczeństwo i higienę pracy w stosunku do wykonujących pracę na terenie budowy pracowników T. K. oraz E. K. umyślnie nie dopełnili ciążących na nich obowiązków z zakresu bhp przez co nieumyślnie przyczynili się do tego, że wykonujący pracę na podeście rusztowania (...) pracownik T. K. spadł z wysokości około

5 m, w wyniku czego doznał obrażeń ciała, poprzez całkowite pominięcie faktu, że to właśnie pokrzywdzony T. K. jako osoba posiadająca uprawnienia budowlane był wyznaczony przez pracodawcę do kierowania pracownikami i zgodnie z art.212 kodeksu pracy to on był obowiązany w dniu 13.04.2017r. zorganizować stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bhp, czego nie uczynił, gdyż przystępując do pracy, znajdował się w stanie nietrzeźwości, przez co świadomie złamał nie tylko regulację wynikającą z art.212 kp, ale także w z regulacji art.211 kpk, która stanowi, że przestrzeganie przepisów bhp jest podstawowym obowiązkiem pracownika.

Na zasadzie art.427§1 kpk w zw. z art.437§2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonych jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, w ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek podstaw do postawienia Sądowi meriti zarzutu dokonania obrazy przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść wyroku (a tylko takie naruszenia po myśli art. 438 pkt. 2 kpk ustawodawca łączy ze skutkiem w postaci konieczności uchylenia wyroku) oraz w dalszej kolejności dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie oparte zostały o wszechstronną, wnikliwą i kompleksową analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art.7 kpk. Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający, dowodzi że jest ono bardzo szczegółowe i odniesiono się w nim do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, w sposób przewidziany treścią art.424 kpk. Sąd odwoławczy w pełni się z nim utożsamia, wobec czego czuje się zwolniony od ponownego szczegółowego przywoływania tych samych okoliczności.

Apelacja obrońcy w zakresie podniesionych zarzutów obrazy przepisów postępowania oraz w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń faktycznych, podejmuje w gruncie rzeczy jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, prezentując nader wybiórczą i subiektywną optykę dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych ocenione zostały w wadliwy sposób i obarczone były takimi mankamentami. Tymczasem to właśnie apelujący usiłuje w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych w swym śródku odwoławczym, zasadzając je wyłącznie na własnych subiektywnych ocenach i przekonaniach, natomiast przywołana tamże argumentacja, z przytoczonych powodów, w żaden sposób nie może zostać uznana za uprawnioną z punktu widzenia zasady swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się zaś bardziej szczegółowo do poszczególnych zarzutów odwoławczych, stwierdzić należy, co następuje :

Powołany przez obrońcę oskarżonej przepis art.4 kpk (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu.

O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany

w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1978r IV KR 4/78, OSNKW 1978, nr 4-5, poz.52 ; wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1999r, V KN 459/97, OSN Prok. i Pr. 2000, nr 2, poz.10).

Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art.4 kpk może sam przez się stanowić podstawę apelacji.

Wręcz przeciwnie – zarzut obrazy art.4 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny.

Z powyższych względów podniesienie zarzutu naruszenia art.4 kpk nie jest zasadne.

Niezasadnie powołuje się obrońca oskarżonych na naruszenie przez Sąd I instancji art.410 kpk.

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sadu Najwyższego z 27 kwietnia 1979r, III KR 50/70 OSNPG 1979/10/140), z 30 lipca 1979r III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z 14 czerwca 1984r I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z 1 lutego 1996r III KRN 191/95 i Prok. i Pr. 1996/7-8/11).

Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art.410 kpk obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979r, III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z 5 listopada 1997r V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r, IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku ,przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art.410 kpk.

Jak się wydaje najistotniejszym zarzutem sformułowanym przez obrońcę a związanym z zasadą określoną w art.410 kpk było naruszenie przez Sąd obowiązku działania z urzędu i nieprzeprowadzenie dowodu z dziennika budowy na okoliczność dokonanych tam wpisów przez oskarżonego M. L. (1).

Na wstępie zauważyć należy, że po pierwsze obrońca biorąc udział w rozprawach przed Sądem Rejonowym nie dostrzegł takiej potrzeby, nie wnioskował o przeprowadzenie tego dowodu i trudno obecnie uznać za zasadny zarzut obrońcy o zaniechaniu z urzędu przez sąd przeprowadzenia tego dowodu, skoro takiej potrzeby nie widział nawet jego obrońca. Tym niemniej stwierdzić należy, że wprawdzie sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości, co do stanu faktycznego sprawy, więc powinien być uzupełniony. Sąd I instancji uznał, że materiał dowodowy w niniejszej sprawie jest pełen. Nadto „organ procesowy jest zobowiązany prowadzić dowód z urzędu, gdy taka potrzeba wynika z okoliczności sprawy „(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r .IV KK 285/02 LEX nr 55532) a „Sąd zobowiązany jest do przeprowadzania z urzędu dowodów tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności

sprawy. Innymi słowy jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania” (wyrok SN 2003-05-28 OSNwSK 2003/1/1136).

Sąd Okręgowy w żaden sposób nie podziela twierdzeń apelacji, jakoby zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności by ten materiał nie był wystarczającym do przypisania oskarżonemu M. L. (1) winy w zakresie stawianego mu zarzutu.

Pomijając nawet powyższe aspekty stwierdzić należy, że dowód ten nie jest też przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Skoro oskarżony w toku postępowania w swoich wyjaśnieniach negował swoje obowiązki związane z dopuszczeniem do pracy na wadliwym rusztowaniu, stwierdził iż nie miał żadnych możliwości egzekwowania powinności wynikających ze stosunku zależności i podległości pracowników, nie organizował im pracy, nie miał bezpośredniego nadzoru i nie odbierał rusztowania a nawet nie widział go złożonego na budowie do momentu zdarzenia, to nie ma żadnego uzasadnienia by dokonywać oględzin wpisów do dziennika budowy dla ustalenia czy istnieją w tej materii uwagi i zastrzeżenia oskarżonego. On sam zresztą na żadnym etapie postępowania nie wskazywał na taki rodzaj swojej aktywności, w swoich wyjaśnieniach negował swoją wiedzę i obowiązki z tym związane.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie dostrzega potrzeby przeprowadzenia dowodu sugerowanego przez obrońcę.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów i argumentacji obrońcy stwierdzić należy, że podstawowe obowiązki kierownika budowy wymienia art. 22 prawa budowlanego. Zatem nie są to przywileje czy też uprawnienia, ale podstawowe obowiązki, jak wyraźnie formułuje powołany przepis w zdaniu pierwszym. Przepisy art. 22 pkt 3a-3c prawa budowlanego, wprost określają jego odpowiedzialność za całokształt zdarzeń związanych z bezpieczeństwem i ochroną zdrowia podczas realizacji przedmiotowej budowy. Tymczasem oskarżony na budowie był sporadycznie, jak sam wyjaśnił, kilkakrotnie w ciągu miesiąca, co powodowało, że nie miał możliwości należytej obserwacji procesu budowy i nienależycie sprawował właściwy nadzór nad bezpieczeństwem prowadzonej budowy. Dopuścił w ten sposób do udostępnienia do użytkowania rusztowania stwarzającego podczas wykorzystania w pracy bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia, niewykonania stosownych zabezpieczeń chroniących przed upadkiem z wysokości oraz niewyposażenie w środki ochrony indywidualnej w postaci szelek i liny bezpieczeństwa skutecznie uniemożliwiających upadek z wysokości.

W żadnej mierze nie powoduje braku odpowiedzialności oskarżonego w przypisanym mu zakresie to, że jak twierdzi obrońca oskarżonego „... to pokrzywdzony T. K. jako posiadający uprawnienia budowlane był wyznaczony przez pracodawcę do kierowania pracownikami ... „, i to on winien zorganizować stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bhp ... „.

Odpowiedzialność kierownika robót nie zdejmuje bowiem odpowiedzialności z kierownika budowy.

„Kierownik budowy jest tylko jeden i przez cały okres, w jakim pełni swoją funkcję, ponosi odpowiedzialność za przejęty teren budowy i wszystkie zdarzenia, które mają tam miejsce. Projektantów może być kilku, inspektorów nadzoru inwestorskiego z założenia jest wielu, natomiast kierownik budowy jest jeden. Oczywiście na budowie może występować wielu kierowników robót budowlanych, jednak ich funkcje są służebne w stosunku do kierownika budowy i ich udział w procesie budowlanym w żaden sposób nie ogranicza ilości obowiązków spoczywających na kierowniku budowy”. (vide wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 18 maja 2016 r. (...) SA/Wa (...)).

Tymczasem przyjęty model kierowania budową i sporadyczna obecność na niej, nie pozwalała oskarżonemu na prawidłowe koordynowanie funkcji z zakresu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Sam przyznał, że nawet nie wiedział, że ktoś korzystał z rusztowania, nie widział go do momentu zdarzenia. To, że oskarżony nie interesował się nadmiernie co dzieje się na budowie, nie zmienia faktu, że był za to odpowiedzialny. To oskarżony mógł po stwierdzeniu braku lub wadliwych zabezpieczeń przy pracy na wysokościach wstrzymać budowę i uzależnić dalsze prace od usunięcia stwierdzonych uchybień. Jednym z podstawowych obowiązków kierownika budowy jest bowiem wstrzymanie robót budowlanych w przypadku stwierdzenia możliwości powstania zagrożenia na budowie (art. 22 pkt 4 pr. bud.). Kierownik budowy jako organizator prawidłowego toku robót budowlanych, zgodnego z przepisami i decyzją o

pozwoleniu na budowę oraz zatwierdzonym projektem budowlanym jest odpowiedzialny za to, że wykona swoje obowiązki właściwie. Ma on zatem w pierwszej kolejności dbać o to, aby na terenie budowy nie występowały zagrożenia (zapobieganie zagrożeniom), a w razie ich wystąpienia jest zobowiązany do wstrzymania robót budowlanych.

Co się zaś tyczy planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, który miał obowiązek sporządzić i rzeczywiście sporządził oskarżony, stwierdzić należy, że ma rację Sąd I instancji, że w żadnym razie nie odpowiadał on wymogom rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 czerwca 2003 r. w sprawie informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia oraz planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (Dz.U.2003.120.1126). Podnoszone zaś argumenty zawarte w uzasadnieniu apelacji związane ze sporządzonym planem (...) przez oskarżonego pozostają w opozycji do zgromadzonych dowodów oraz z regulacją prawną w tym zakresie.

W. wym. rozporządzenie określa bowiem zakres i formę informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia oraz szczegółowy zakres rodzajów robót budowlanych, stwarzających zagrożenia bezpieczeństwa i zdrowia ludzi.

Plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia winien zawierać:

- 1) stronę tytułową;
- 2) część opisową;
- 3) część rysunkową, sporządzoną na kopii projektu zagospodarowania działki lub terenu, jeżeli jest wymagany zgodnie z przepisami ustawy - Prawo budowlane.

Plan dotyczący bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, sporządzony przez oskarżonego tylko w części dotyczącej strony tytułowej odpowiada wymogom zawartym w § 2 tego rozporządzenia. Część opisowa wymogom tym nie odpowiada. Nie zawiera choćby wymaganego wskazania elementów zagospodarowania terenu, które mogą stwarzać zagrożenie bezpieczeństwa i zdrowia ludzi, wskazania przewidywanych zagrożeń występujących podczas realizacji robót budowlanych, określając skalę i rodzaje zagrożeń oraz miejsce i czas ich wystąpienia, wskazania sposobu prowadzenia instruktażu pracowników przed przystąpieniem do realizacji robót szczególnie niebezpiecznych, wskazania środków technicznych i organizacyjnych, zapobiegających niebezpieczeństwom wynikającym z wykonywania robót budowlanych w strefach szczególnego zagrożenia zdrowia lub w ich sąsiedztwie, informacje o sposobie prowadzenia instruktażu pracowników przed przystąpieniem do realizacji robót szczególnie niebezpiecznych, w tym określenie zasad postępowania w przypadku wystąpienia zagrożenia, konieczność stosowania przez pracowników środków ochrony indywidualnej, zabezpieczających przed skutkami zagrożeń, zasady bezpośredniego nadzoru nad pracami szczególnie niebezpiecznymi przez wyznaczone w tym celu osoby.

Żadnego z tych obowiązków oskarżony nie realizował w sposób należyty.

Załączony natomiast (na k.270-276) dokument w postaci owego plany (...) rażąco odbiega od wymogów rozporządzenia i stanowi dokument o bardzo ogólnym charakterze, tylko w nieznacznym stopniu wiążącym się z realizacją przedmiotowej budowy, jej specyfiką. Ma rację Sąd Rejonowy stwierdzając, że plan ten nie zawiera żadnych indywidualnych cech pozwalających związać go z tą konkretną budową. Można zasadnie stwierdzić, że jego stopień ogólności nieomal pozwala go przypisać do każdej budowy, jaka mogłaby być realizowana.

W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia winy oskarżonych zasługiwało na akceptację Sądu Okręgowego.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art.636 k.p.k. Przepis ten wprowadza bowiem zasadę, że w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł ten środek odwoławczy, a w przypadku środka wniesionego przez oskarżyciela

publicznego - Skarb Państwa. Skoro to oskarżeni spowodowali postępowanie odwoławcze to wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego ich obrońcy, to oni ponoszą jego koszty.

Mając na uwadze zaprezentowane motywy, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.